NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VIII | Kraków, poniedziałek 5 stycznia 1925 | Nr. 4

NOWY DZIENNIK

Adres re... administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefo... - Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400.630.

Wszelkie ...katy należy nadsyłać wprost do Administracyi. Ko... przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranica: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1 szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Na górze Cofim...

Kraków, 4 stycznia.

Gdy u nas, na szpaltach pism żydowskich toczy się walka językowa, żydowsko-hebrajska, na „Har hacofim“, w Jerozolimie otwarty został przed dwoma tygodniami Wydział nauk judaistycznych Uniwersytetu hebrajskiego. Drugi z rzędu po biochemicznym.

To jest odpowiedź dla tych, którzy z gorliwością godną lepszej sprawy dzień w dzień kraczą pieśń pogrzebową językowi i kulturze hebrajskiej.

Jest w tem zmartwychwstaniu narodu naszego jakaś nuta święta, której nie słychać w rozgwarze skłębionego troskami codziennego życia żydowskiego. Jakby podzwanianie fal elektrycznych w przewodach telegraficznych, które posłyszysz tylko wśród ciszy, w polu, gdy dobrze słuch natężysz. Jakby zapowiedź zbliżającego się pociągu, którego jeszcze nie widać, a którego turkot posłyszeć możesz, gdy ucho przyłożysz do szyn.

Natężmy tylko słuch na chwilę zdala od zgiełku, w skupieniu i ciszy, a posłyszymy kroki i stąpanie zmartwychwstającego narodu. Dzwoni już w duszy radość budzącego się życia i dumą skromną nas wypełnia po brzegi, że chciałoby się wołać z całej piersi, jakby w wiosenny dzień, gdy świeża woń budzącej się ziemi nas oszałamia: jesteśmy znowu!

Ale jeszcze nam nie wolno wołać! Jeszcze to pączek tylko — dzisiejsza Palestyna. Ale już pączek. Z wszystkich opisów o Palestynie tętni dziś jedna nuta, która przygłusza wszystko: Praca, praca na wszystkich polach. Jakby mikrokosmos. Jakby kuźnia. Tu powstaje teatr, tam szkoła, tu ogród, tam droga. — Tu wieś tam miasto. Tu port, tam stacya elektryczna. Gdzie-indziej lat, a dalej tor kolejowy. Niema czasu na odpoczynek, na święto. Jakby przeznaczenie gnało tych chalucim i chalucoth.

W ostatnim numerze „Menory“ Wolfgang Weissl opisuje to życie codzienne w Palestynie. Jakiś gorączkowy lęk o stratę dnia, godziny opanowuje wszystkich. Zanika nawet zwykły podział pracy między mężczyzną a kobietą, bo wszyscy znają tylko jeden cel, jeden kategoryczny imperatyw: pracę, pracę bez wytchnienia. Okręt za okrętem przywozi nowe rzesze tych prostych pracowników, którzy rozchodzą się po całym kraju: każdy na swą placówkę.

Uniwersytet hebrajski, którego właśnie otwarcie ma nastąpić na wiosnę w obecności Balfoura, jest pracy tej koroną. Jest rzeczą znamienną dla syonizmu i żydostwa wogóle, że zaledwie 120,000 wynosząca ludność żydowska w Palestynie otrzymuje Uniwersytet. Ma to jednak być Uniwersytet nie tylko dla Palestyny, ale symbol dążeń całego 16 milionowego narodu. W nim ma się wedle słów Herberta Samuela zogniskować przeszłość, teraźniejszość i przyszłość żydowska w jedną syntezę, organicznie wypływającą z tradycyi żydowskiej i uzgodnioną z nowoczesnym duchem. Herzlowskie słowo „Altneuland“ — odnieść się ma także do kultury żydowskiej.

Uczeni żydowscy będą odtąd mieli przystań dla siebie, gdy ślepy szowinizm zamknie im wrota gdzieindziej. Otwarcie wydziału nauk judaistycznych odbyło się w obecności chrześcijan i muzułmanów. Oby to było symbolem.

Podobnie, jak tu się domagamy, aby Uniwersytet — jako przybytek nauki dostępnym był dla wszystkich, podobnie też hasłem naszem jest i będzie: Uniwersytet hebrajski — dla wszystkich, skądkolwiek kto przyjdzie.

Tej idei pokoju i zbratania służyć ma nasza najwyższa uczelnia, powstała na stokach wzgórza Cofim po 19 wiekach utraty naszego samodzielnego bytu politycznego, jako świadectwo niezmożonego ducha narodu żydowskiego.

Dr I. Schwarzba[rt]

Odczyt prof. Weizmana we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 3. I, (L) Prezydent wszechświatowej organizacyi syońskiej prof. Weizman wygłosił dziś o godz. 8 wieczorem w wielkiej sali koncertowej odczyt na temat **Odbudowy Palestyny.** Zaintersowanie odczytem by lo olbrzymie. Nieprzebrane tłumy napływały do Konzerthaussaalu już nadługo przed rozpoczęciem odczytu.

M. in. przybyli na odczyt: przedstawiciel rządu austryackiego, radca legacyjny poselstwa polskiego w Wiedniu dr Parnes, poseł angielski p. Ackers, prezydyum wiedeńskiej gminy wyznaniowej i wiele innych wybitnych osobistości.

Odczyt prof. Weizmana trwał blisko godzinę. W treściwym wykładzie przedstawił prof Weizman wysiłki zmierzające do odbudowy Erec Izrael, wzywając do składania ofiar na Fundusz Podwalin.

Bezpośrednio po odczycie prof. Weizman owacyjnie żegnany przez tłumy publiczności wyjechał pospiesznym pociągiem do Pragi czeskiej.

Udział Board of Deputies w pracy palestyńskiej

W związku z podaną onegdaj wiadomością o wstąpieniu Boardu do Jewish Agency dowiadujemy się następujących szczegółów:

Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie „Board of Deputies“ (Związek gmin żydowskich w Anglii), którego celem była rewizya statutu „Board“. Postanowiono włączyć do statutu klauzulę następującej treści: „Board przedsięweźmie jaknajwiększe starania, aby poprzeć rząd Wielkiej Brytanii przy wykonaniu mandatu palestyńskiego. W tym celu „Board of Deputies“ wejdzie w porozumienie z inną żydowską organizacyą lub organizacyami społecznemi“.

Wnioskodawca p. Lazarus w motywach swoich wskazał na konieczność współpracy oraz stałego przedstawicielstwa przy „Jewish Agency“. Jak wiadomo, według dotychczasowego statutu „Board“ nie miał prawa wziąć udziału w pracach „Jewish Agency“.

Po długiej i burzliwej dyskusyi przyjęło powyższą klauzulę większością ¾ głosów.

Tajemnicze włamanie do biura poselstwa czeskiego w Warszawie

Kradzież ważnych dokumentów dyplomatycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. I. (Sin) Policya warszawska została dziś zaalarmowana wiadomością, że nieznani sprawcy wkradli się do biur poselstwa czesko-słowackiego w Warszawie przy ul. Moniuszki. W toku pierwszych dochodzeń wyszło na jaw, że złoczyńcy nie tknąwszy kasy wertheimowskiej zainteresowali się przedewszystkiem drugą kasą, zawierającą ważne dokumenty polityczne. Złodzieje wyłamali tylną ścianę kasy ogniotrwałej i wydobyli prócz ważnych dokumentów dyplomatycznych kopeirty zapieczętowane, zawierające klucze do odcyfrowania szyfrowych depesz. Ciekawe jest, że krytycznej nocy, w której dokonano włamania, urzędnicy poselstwa do godziny 2 w nocy kontrolowali stan kasy, która znajdowała się w największym porządku. Włamanie zatem musiało nastąpić już nad ranem.

Policya warszawska rozpoczęła energiczne śledztwo.

Przed wprowadzeniem w życie rozporządzenia o cofnięciu koncesyi.

Warszawa 3. I, (Sin) Dowiaduję się, że w przyszłym tygodniu zbierze się komisya, która będzie radzić nad sposobem wykonania rozporządzenia o cofnięciu koncesyi rządowych. Słychać, że komisya ma opracować również projekt sprzedawania niektórych przedmiotów, objętych monopolem poza koncesyami.

Senzacyjna afera koncernu braci Barmat w Berlinie.

Przez matactwa koncernu poniósł pruski bank państwowy stratę 45 mil. mk. zł.

Berlin, PAT. Aresztowanie 15 dyrektorów koncernu braci Barmat jest szeroko komentowane w prasie, jako niezwykła senzacya dnia. Pisma oburzają się na lekkomyślność prowadzenia interesów przez pruski bnk państwowy, który poniósł straty w wysokości 45 mil. mar. zł. Pruski minister finansów Rieger udzielił dziennikarzom deklaracyę tłumaczącą, że niskie płace udzielane urzędnikom pruskiego banku państwowego spowodowały usunięcie się z niego wszystkich zdolniejszych dyrektorów, wobec tego powierzono prowadzenie tak zawiłych spraw bankowych urzędnikom, którzy nie dojrzeli do tego zadania. Pruski bank państwowy będzie musiał ulec zupełnej reorganizacyi. Na skutek aresztowania dyrektorów została wstrzymana całkowicie praca. W związku z całą aferą kilka banków prowincyonalnych zawiesiło wypłaty i w dalszej konsekwencyi można wyczekiwać unieruchomienia licznych przedsiębiorstw, utrzymujących pracą kilka tysięcy robotników. Aresztowanie dokonane zostało z niezwykłym pospiechem. Brali w nim udział kilkuset urzędników policyjnych, którzy w noc sylwestrową otoczyli willę braci Barmat pod Berlinem. W aresztowaniu tym brała również udział policya rzeczna, mająca przeszkodzić ewentualnej ucieczce braci Barmat łodzią motorową. Celem aresztowania dyrektorów koncernu na prowincyi urzędnicy policyjni udali się tam aeroplanem i po dokonaniu aresztowania odstawili więźniów również aeroplanem do Berlina.

Rzeczy ciekawe.

ZWIERZYNIEC W BERLINIE, JEGO LOKATORZY I KUCHMISTRZ. Kuchmistrz hotelowej restauracyi, odwiedzanej przez różne narodowości nielada ma kłopot przy zestawieniu menu dla różnych smakoszów. Żaden hotel jednakże nie może poszczycić się tak różnymi i wielorakimi przedstawicielami jak Zwierzyniec berliński. Pensyonaryusze tego hotelu nie stawiają wygórowanych wymagań; zadawalniają się potrawami surowemi, rzadko tylko otrzymując potrawy gotowane. Mimo to i pomiędzy zwierzętami są smakosze. Warto widzieć minę goryla, niezadowolonego z zastawionej misy, lub strejkującego orła, czy żółwia — na znak protestu przeciwko lekceważeniu jego wymogów. Toteż dużo znastwa i praktyki posiadać musi kuchmistrz — znastwa, o którem laik pojęcia mieć nie może. Im gatunek zwierzęcia jest droższy lub rzadszy, tem pieczołowiciej bywa ono pielęgnowane. Zwierzyniec w Berlinie posiada własną rzeźnię, w której tygodniowo bije się 4—6 koni. Prócz tego zużywa Zwierzyniec mnóstwo szczurów, kotów, myszy, królików, kóz, dżdżownic, kruków, wróbli i ryb tak morskich jak i rzecznych. W równej mierze jest wielkie zapotrzebowanie na ziemiopłody. Spichrze pełne są mąki, chleba, ziarna, kartofli, buraków, siana i grochu. Nierzadko zjawiają się w Zwierzyńcu na spisie potraw daktyle, figi, banany, orzechy, jabłka, gruszki, które to owoce stanowią główny pokarm egzotycznych ptaków i małp.

Skomplikowanym jest obiad niektórych ptaków: i tak szpaki i drozdy otrzymują potrawy składające się z drobionej bułki, z gotowanej i mielonej końskiej wątroby, ryżu, siekanej marchewki, surowego końskiego bifsztyku, jaj mrówczych, na twardo ugotowanego jajka z kawałkami daktyli, bananów, z kilkoma robakami. Morskie jaskółki jadają chętnie surowe końskie serca. Najtrudniej jest zadowolnić dzikie ptactwo, jak orły, sępy, sowy, jastrzębie i sokoły. Tym musi się od czasu do czasu poświęcić to co jadają, będąc na wolności, a dzień takiego „poświęcenia" okupić trzeba mięsami kur, kogutów, gołębi, królików, wróbli, kotów, szczurów i myszy. Drapieżniki pożerają swe ofiary razem z kośćmi piórami i skórą. Najmniejsze wymagania stawiają konie, osły i żebry, zadawalające się sianem, owsem, marchwią, chlebem. Również strusie kontentują się daniami z kukurydzy i chleba. Wszystkożerne są niedźwiedzie, z wyjątkiem białego, który domaga się ryb, tranu i tłustego mięsa końskiego. Największe ilości pokarmu pochłaniają słonie, lwy, tygrysy. Lwy otrzymują dziennie po 12—18 funtów mięsa końskiego, od czasu do czasu zaś „dla odmiany" mięso wołowe.

Huragan nad Paryżem.

Paryż, 3. 1 PAT. Wczoraj nad Paryżem i okolicą przeciągnął gwałtowny huragan, przyczem szybkość wiatru dochodziła do 100 km na godzinę. Przy jednej z wielkich ulic Paryża zawalił się mur, grzebiąc w gruzach trzech ludzi, z których dwóch poniosło śmierć. Wiadomości nadchodzące z wybrzeża Francyi nad Atlantykiem donoszą o wielkich burzach, uniemożliwiających żeglugę.

Wielka śnieżyca w Nowym Jorku

Nowy Jork, 3. 1 PAT. United Press. Straszliwy cyklon, połączony ze śnieżycą wywołał wzdłuż całego wybrzeża atlantyckiego nadzwyczajne spustoszenia. W Nowym Jorku jest komunikacya unieruchomiona. Ulice są zawalone masami śniegu W licznych miejscach są drzwi domów zabarykadowane śniegiem, tak że do domu można się dostać tylko drabinami. U wejścia do kolei podziemnej rozgrywają się burzliwe sceny.

Znowu aresztowania syonistów w Rosyi sowieckiej.

Ryga (ŻAT). Z Moskwy donoszą o ponownych aresztowaniach, jakich dokonały władze sowieckie wśród syonistów w całym szeregu miast. I tak w Homlu aresztowano 11 członków organizacyi syonistycznej. Aresztowanym grozi zesłanie na Sybir. W Charkowie aresztowano 51 członków Ceirei-syonistów i Makkabi.

Komunikat Izby skarbowej w sprawie patentów

Ulgowy termin do wykupna świadectw przemysłowych. Ministerstwo skarbu przesunęło reskryptem z 31 XII 1924 L. DPO 8545 III. termin rozpoczęcia lustracyi przedsiębiorstw, podlegających opłacie państw. podatku przemysłowego na dzień 21 stycznia 1925 r.

Kto z zainteresowanych nie wykupi zatem do dnia 20 stycznia 1925 włącznie świadectw przemysłowych, względnie wykupi świadectwo niewłaściwe, pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej z art. 98 ustawy o państw. podatku przemysłowym.

Od płatników, którzy wykupią świadectwa przemysłowe włącznie po dzień 14 stycznia 1925 nie będą Kasy skarbowe pobierać kar za zwłokę, natomiast począwszy od dnia 15 stycznia 1925, będą pobierać w wysokości 4 procent miesięcznie od pełnej należności za świadectwo.

———o-o———

Poseł Grünbaum wnosi apelacyę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 1 (Sin). Sąd okręgowy ogłosił dzisiaj motywy wyroku uwalniającego 3 redaktorów pism endeckich, oskarżonych przez posła Grünbauma o oszczerstwo. W motywach powiedziano m. i. że obwinieni na podstawie mów sejmowych posła Grünbauma oraz charakterystyki jego nakreślonej przez posła ks. Wyrębowskiego mogli urobić sobie zdanie o agresywnym stanowisku wobec państwa polskiego.

Wobec takiego brzmienia motywów wyroku poseł Grünbaum wniósł apelacyę do sądu wyższego.

Odrzucone pretensye Agudy

Warszawa (ŻAT) Z Londynu donoszą: Podczas pobytu Herberta Samuela w Genewie przedstawiciele Agudy przedłożyli mu żądania domagając się przyznania tych samych praw, z jakich korzystają urzędy palestyńskie Organizacyi Syon.

Obecnie rząd palestyński nadesłał kierownictwu Agudy w Frankfurcie odpowiedź, w której odrzuca żądanie Agudy, zaznaczając, że o ile członkowie Agudy nie chcą korzystać z pomocy urzędów syonistycznych wówczas mogą się zwracać bezpośrednio do odnośnych konsulów w danych miejscowościach oraz mają możność bezpośredniego odniesienia się do komisarza do spraw emigracyjnych w Jerozolimie.

Tajny kongres komunistów niemieckich we Wiedniu.

Wiedeń, 3. 1 PAT. Policya wiedeńska skonstatowała, że z początkiem r. b. odbyał się tajna konferencya komunistów z Niemiec, którzy przybyli do Wiednia pod fałszywemi nazwiskami. Policya przyaresztowała znaną komunistkę Ruth Fischer posła niemieckiego Iwana Katza i kilku innych komunistów. Będą oni oskarżeni o fałszywe meldowanie się.

Albańskie zgromadzenie narodowe.

Belgrad, 3. 1 PAT. Nowy władca Albanii Achmed bey Zogu oświadczył korespondentowi Politika w Tiranie, że jego pierwszym czynem będzie zwołanie albańskiego zgromadzenia narodowego na dzień 12 stycznia.

Znowu zdemolowanie redakcyi pisma faszystów

Rzym, 3. 1 PAT. W Pizie wtargnęli faszyści do redakcyi organu stronictwa popolari Messagero i zniszczyli lokal, redakcyę i drukarnię.

Ambasador Chłapowski u Krassina.

Paryż, 3. 1 PAT. Ambasador Chłapowski rewizytował w dniu dzisiejszym ambasadora związku republik sowieckich Krassina, który złożył mu wizytę poprzedniego tygodnia.

Mowa Herberta Samuela podczas otwarcia Uniw. hebrajskiego w Jerozolimie.

W onegdajszym numerze podaliśmy szczegóły o uroczystości otwarcia instytutu wiedzy żydowskiej przy uniwersytecie hebrajskim, które nastąpiło 22 grudnia o godz. 3 popoł. na górze Colim w budynku hebrajskiego uniwersytetu. Po otwarciu instytutu przez dra Magnusa błogosławieństwem: „Szehechjanu wekimanu wehigiaunu hazman haze" podniósł się wśród owacyi.

Wysoki komisarz sir Herbert Samuel,

i wygłosił następujące przemówienie w języku angielskim przełożone następnie na język hebrajski:

„Cieszę się, że pierwsze prace nad stworzeniem uniwersytetu hebrajskiego postąpiły już tak daleko, że jest już możliwem otworzyć instytut dla wiedzy żydowskiej obok instytutu dla chemii, istniejącego już oddawna i że instytutowi udało się pozyskać wybitnych profesorów dla prac naukowych. Uniwersytet oxfordzki, którego mam zaszczyt mienić się członkiem został otworzony przed 700 laty. Jest to stara kulturalna instytucya, lecz czemże jest ona w porównaniu z kulturą, której badaniu poświęci swe siły nowo- utworzony instytut a którego istnienie daje świadectwo zdolności do odrodzenia tej starej kultury?

Produkty duchowe mają dłuższy byt, niż materyalne. Świątynie i pałace starożytnej Hellady i Romy zostały zniszczone. Natomiast przetrwały żywe ich utwory filozoficzne i poetyczne. A cóż pozostało z trzechtysiącletniej żydowskiej kultury materyalnej poza nielicznemi resztkami, których nawet pochodzenie jest wątpliwe? Natomiast po dziś dzień żyje żydowska Tora i żydowscy prorocy, których myśli i zasady są podstawą wszystkich religii. Duch żydowski żywie i niema takiej siły, którąby go potrafiła zniszczyć. A badanie przeszłości jest rzeczą niezwykle ważną dla teraźniejszości i przyszłości.

Istnieją myśliciele, którzy sądzą, że obecny okres przewyższa pod względem kulturalnym wszystkie okresy. Inni powiadają, że jesteśmy zupełnie surowi i niewykształceni. Obydwa poglądy są w istocie prawdą. Biorąc pod uwagę historyczną przeszłość przeżyliśmy już bardzo wiele, nauczyliśmy się dużo, lecz w porównaniu z nieskończoną przyszłością jesteśmy jeszcze bardzo młodzi i niedoświadczeni. Gdyby chciano zbudować przy wejściu do instytucyi dla wiedzy żyd. symboliczny posąg, trzeba byłoby postawić dwugłowy posąg Janusa, symbolizujący ducha człowieka. Z jednej strony: stara pomarszczona twarz zwrócona w stronę Zachodu a z drugiej młoda, pełna nadziei twarz, zwrócona w stronę Wschodu. Uniwersytet a w szczególności instytut dla wiedzy żydowskiej będzie miał wiele trudności, chcąc przejąć coś z przeszłości, coby stosowało się dla teraźniejszości i mogło służyć jako drogowskaz dla przyszłości i będzie musiał dobrze badać i rozróżniać, ponieważ nie wszystko, co znajdujemy w przeszłości może być dostosowane dla dzisiejszych celów naukowych. Istnieją ludzie którzy są tak ściśle związani z przeszłością, że uważają każdą nowość za odstępstwo, lecz na szczęście takich ludzi jest mało. Mam nadzieję, że instytut wiedzy żyd. będzie wolny w swem badaniu i będzie pamiętał, że wszystko co jest nielogicznem nie może być materyałem budowlanym dla przyszłości. Istnieją granice, gdzie nasz rozum musi się zatrzymać i wtedy należy pamiętać słowa naszych mędrców: Uczcie się mówić: niewiem.

Kirjat Sefer — organ Biblioteki Uniwersyteckiej w Jerozolimie.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, Biblioteka Uniwersytecka w Jerozolimie zaczęła wydawać kwartalnik bibliograficzny pod nazwą „Kirjat-Sefer". Jest to czasopismo, zawierające nader bogaty materyał bibliograficzny, jak również ciekawe i liczne wiadomości o Bibliotece Uniwersyteckiej, stojąc pod względem naukowym na wysokim poziomie europejskim. Ostatnio wyszedł już drukiem 3-ci numer tego pisma. „T-wo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie" przyjmuje abonament na rok bieżący oraz sprzedaje również poszczególne egzemplarze. Biuro sprzedaży mieści się w Warszawie przy ul. Grzybowskiej 26|28 w podwórzu, w Magazynie Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie od godz. 10 rano do 2 pop.

Zamknięcie obrad XX. Zjazdu syonistów w Niemczech.

(m) **Wiesbaden (Tel. wł.)** Niedawno zakończyły się obrady 20 konferencyi syońskiej w Niemczech. Przewodniczącym syońskiej organizacyi w Niemczech został jednomyślnie wybrany: **Kurt Blumenfeld,** wiceprzewodniczącym dr Martin Rosenblum.

(Kurt Blumenfeld należy do najdzielniejszych i najzdolniejszych przywódców syonizmu w Niemczech, a także w światowym ruchu syon. odgrywa poważną rolę. Umysł nadzwyczaj jasny, siła propagandystyczna wielka, zdolny mowca i wytrawny znawca ruchu w najdrobniejszych jego przejawach. Red. N. Dz.). ś

Galerya przechrztów polskich.

214

(Przekład Ludwika Frenka).

Furman, który we wszystkiem zgadzał się z Epsteinem był innego zdania o Żydach.

— Żydzi są bardzo szkodliwi — odpowiedział mu Furman — są oni szkodliwi dla wszystkich i dla siebie.

Herman Epstein spojrzał na niego ze zdziwieniem, jakby chciał powiedzieć:

— A jednak nie mógł pan dać sobie rady bez Żydów.

Furman mówił dalej:

— Są oni szkodliwi dopóty, dopóki są Żydami. Powinni się więc ochrzcić!

Herman Epstein spytał go:

— Czy ja i mój brat również jesteśmy szkodliwi?

— Pan i pański brat Józef jeszcze nie przyjęli chrztu, ale wy to jeszcze uczynicie, jeśli zaś nie wy, to wasze dzieci napewno już zmienią wiarę.

O ile chodziło o dzieci obydwu Epsteinów, Furman miał najzupełniejszą słuszność, wszystkie one bowiem przyjęły chrzest.

Furman gospodarował bardzo źle — deficyt stale wzrastał. Wkońcu, gdy z Banku Polskiego zginęło kilkadziesiąt milionów złotych z winy wicedyrektora tego Banku, hrabiego Henryka Łubieńskiego, Furman, musiał ustąpić ze swego stanowiska.

— Gdy nie ma Furmana — mówili Żydzi — to i poganiacz nie będzie miał nic do roboty.

I rzeczywiście Koniarowi odebrano dzierżawę kopalni metali, choć miała ona trwać lat piętnaście. Administrował tak nieudolnie, że niepodobna go było tolerować nawet przez całe pięć lat.

Żydzi nie mieli jednak z czego się cieszyć. Polityka wroga względem Żydów, zapoczątkowana przez Furmana w Komisyi Skarbu trwała tak długo, jak długo istniały w Polsce ograniczenia prawne ludności żydowskiej tj. do roku 1862. W tym okresie budżet Królestwa stale wykazywał deficyt.

— Furmana i poganiacza już niema, — mawiali Żydzi — ale bicz i nahajka pozostały.

Jedyną pociechą Żydów było to, że Furman i Koniar na starość zupełnie zubożeli. Epsteinowie dawali im zapomogi.

NAZWISKO WILEŃSKIEGO PRZECHRZTY NA FRONTONIE WARSZAWSKIEGO KOŚCIOŁA.

W trzydziestych latach osiemnastego stulecia mieszkał w Wilnie pewien bardzo ubogi młodzieniec, imieniem Chaim. Miał zaledwie 22 lata, a był już ojcem sześciorga dzieci (pięciu chłopców i jednej dziewczynki). Cała rodzina żyła w okropnej nędzy i nie miała żadnej nadziei na polepszenie bytu.

Chaim sprzedał wszystkie sprzęty domowe, aby móc kupić chleb dla swej rodziny. Wkońcu nie miał już czego spieniężyć i głodował wraz z rodziną całymi tygodniami i miesiącami. Codziennie wychodził na miasto szukać zarobku, starać się o kawałek chleba, lecz wracał zawsze z próżnemi rękami.

Naraz zaświtała nadzieja lepszej przyszłości. Chaim powrócił z wędrówki po mieście i przynosił trochę pieniędzy.

Od owego czasu codziennie przynosił trochę pieniędzy. Żona i dzieci przestały głodować.

Żona pytała go, skąd bierze pieniądze. Chaim dawał jej wymijające odpowiedzi. Wiedziała dokładnie, że mąż jej nie ma żadnego zajęcia i nie mogła pojąć, skąd bierze pieniądze. Nie przestawała go nagabywać, gdzie znalazł nagle stałe źródło zarobku. Wreszcie gdy żona nie dawała mu spokoju, powiedział:

— Głupi ludzie dają, a ja biorę.

Nie powiedział jednak żonie tego, co ją najbardziej interesowało: kto są ci „głupi ludzie", którzy naraz zaczęli dawać mu pieniądze. Wówczas zaczęła go śledzić i wykryła straszliwą tajemnicę, która wstrząsnęła nią do głębi serca.

W Wilnie mieszkał wówczas ksiądz Turczynowicz, który za cel życia obrał sobie nawracanie Żydów. Ksiądz ten otrzymywał znaczne sumy pieniężne od najmożniejszych panów, uważających jego działalność misyonarską za czyn świątobliwy. Zebrane sumy rozdzielał ksiądz między biednymi Żydami, których różnymi sposobami sprowadzał do swego mieszkania i wygłaszał im kazania o wierze chrześcijańskiej i szczęściu, jakie spotyka każdego, przyjmującego tę wiarę.

I rzeczywiście ksiądz Turczynowicz starał się uszczęśliwić tych Żydów, których skłonił do przyjęcia chrztu. Wyszukiwał im możnych rodziców chrzestnych, którzy opiekowali się nimi troskliwie, dawali im majątki, starali się dla nich o tytuły i herby.

Do tego to księdza Chaim chodził codziennie i od niego otrzymywał pieniądze, które przynosił do domu.

Gdy żona wyśledziła go i dowiedziała się, kto są owi „głupi ludzie", ofiarujący jej mężowi pieniądze, podniosła wielki krzyk i obsypała Chaima gradem gorzkich wyrzutów. Postanowiła nie przyjmować odeń nadal pieniędzy.

— Wolę raczej wraz z dziećmi zginąć z głodu niż żyć za takie pieniądze!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Hajom"

Z uczuciem szczerej radości witamy pierwsze numery hebrajskiego dziennika, wychodzącego w Warszawie od dnia 1 stycznia br. pod redakcyą Józefa Heftmana i przy stałej współpracy p. posła dra Ozyasza Thona i poety hebrajskiego dra Jakóba Kahana. Dziennik ten jest w chwili obecnej jedynem codziennem pismem hebrajskiem w krajach globusu. Fakt pojawienia się dziennika hebrajskiego w Polsce winien wywołać przede wszystkiem radość wśród żydostwa polskiego. Powraca ponownie nasza duma i slawa na polu prasy hebrajskiej. Wszak w Polsce ukazywały się pierwsze i najlepsze dzienniki hebrajskie. 50 lat wychodziła tu „Hacefira". Oprócz niej wychodziły dzienniki, jak „Hazman" i „Habocher". W prasie hebrajskiej wychodzącej w Polsce współpracowały nasze najlepsze siły literackie. Na prasie tej wyrosło kilka pokoleń Żydów w Polsce. Na niej opierał się rozwój silnego ruchu narodowego wśród polskiego wychodźtwa. Toteż prasa hebrajska ma szczególnie wśród nas Żydów polskich starą i dobrą tradycyę. A jednak —

W ostatnich dziesięciu latach nie pozostaliśmy wierni tej tradycyi i pozwoliliśmy na upadek prasy hebrajskiej. Właśnie to pokolenie, które — zdawało się — było najpełniej narodowo uświadomione zaniedbało jedyny dziennik hebrajski „Hacefirę" i nie wykazało w stosunku do niej tego umiłowania, jakie było jej udziałem przez lat 50.

Było to ze strony naszego pokolenia sromotnym grzechem. Dziś winniśmy grzech ten naprawić. Winniśmy utrzymać jedyne hebrajskie pismo codzienne „Hajom", rozpoczynające swe wydawnictwo.

Nie wystarczą dyskusye na temat „żydowski, czy hebrajski". Trzeba czynem wykazać nasze szczere umiłowanie i przywiązanie do słowa hebrajskiego. Naszym świętym obowiązkiem w chwili obecnej jest popierać „Hajom", starać się o jego byt, przywrócić tradycyę hebrajskiego dziennika w Polsce.

Znamienne przyznanie asymilatorskiego kahału

Kraków, 4 stycznia.

Blp. dawny kahał lwowski, sprzątnięty, jak wiadomo, solidarną wolą społeczeństwa żydowskiego we Lwowie, ogłosił niedawno temu sprawozdanie ze swej działalności za czas od stycznia 1919 do 1924. Na końcu sprawozdania tego znajdujemy następujące przyznanie, o którem raz już pisaliśmy.

„Mimo, iż w zarządzie nie zasiadali reprezentanci kierunku narodowo żydowskiego uznawaliśmy każdy sukces naszych współwyznawców syońskich, gdy dotyczył ogółu społeczeństwa żydowskiego i daliśmy temu odpowiedni wyraz.

Dla przykładu przytaczamy urządzenie nabożeństwa dziękczynnego z powodu uchwały w San Remo, współpracę naszą na rzecz Funduszu Podwalin, popieranie sztuki żydowskiej przez użyczenie sali na urządzenie wystawy dzieł żydowskim artystom, popieranie dążności w kierunku rozwoju fizycznego młodzieży żydowskiej i odstąpienie towarzystwu gimnastycznemu „Dror" gruntu pod budowę sal gimnastycznych, wydatne popieranie zawodowych szkół żydowskich przemysłowych itp.

W ciągu bowiem całego naszego urzędowania wytyczną naszą było, że gmina i jej zarząd powinny zogniskować całe życie społeczeństwa żydowskiego, że gmina powinna stać ponad stronnictwami, że jej administracya powinna być objektywną a nie kierować się sympatyami lub antypatyami partyjnemi".

Zmienne słowa! W pierwszej części stwierdza zatem były Zarząd nawskroś asymilatorskiego kahału lwowskiego, że wszystkie te sprawy, które przytoczył przykładowo nie należą do jego kompetencyi i inicyatywy a tylko do współwyznawców syońskich. Smutne to przyznanie — gminy żydowskiej, która ma być nietylko maszyną administracyjną, ale przywódczynią ruchu odrodzeniowego, smutne to, że we wszystkich tych dziedzinach odrodzenia żydowskiego, od San Remo do szkoły przemysłowej, ona pragnie tylko „uznawać" sukces współwyznawców syońskich.

Druga część cytatu stwierdza, że błp. gmina lwowska przyznała się do programu, którego zaprzeczeniem była jej — praktyka. — Rzucanie okruchów tak platonicznej wartości jak „nabożeństwo dziękczynne" przy równoczesnem krzyżowaniu dążeń społeczeństwa żydowskiego do pełnego zogniskowania narodowo politycznej pracy odrodzeniowej stwarza brzydki stosunek łaskawego i nota bene nieszczerego protekcyonalizmu gminy wobec żywego żydostwa. Gmina powinna być wykładnikiem ludu, jego sercem i mózgiem, stać wśród niego i z nim a nie wyniośle „uznawać", jak gdyby była osoba trzecia a nie krwią z krwi żydowskiej.

Wydobyliśmy ponownie z zapomnienia sprawozdanie byłej lwowskiej gminy żydowskiej i Gminę samą dlatego, ponieważ jedyną gminą żydowską na terenie Polski o strukturze i ideologii politycznej, identycznej z dawną gminą lwowską jest dzisiaj jedynie i wyłącznie obecny kahał krakowski.

Może i on kiedyś wyda podobne sprawozdanie, (o biedny Funduszu podwalin!!), które uważamy za poniżenie tej wielkiej, dumnej i twórczej roli, jaką odegrać winna gmina żydowska w dzisiejszym ruchu odrodzeniowym żydostwa.

Gmina powinna stać ponad stronnictwami, jak słusznie powiada, sprawozdanie lwowskie. Nieporozumienie na tem tylko polega, że gmina lwowska uważała ruch narodowy za ruch stronnictwa i dlatego siebie stawiała poza narodem w roli obserwatora, wtedy, gdy być powinna najwyższym wykładnikiem tego ruchu.

Tu leży źródło — fatalnego, a długotrwałego wykolejenia!

Niechże zatem żyd. Gmina Krakowska w dniu uroczystości otwarcia szpitala dla dobra całej ludności żydowskiej, w dniu, w którym rezultat wysiłków i pracy w dziedzinie humanitarnej łączy całe społeczeństwo żydowskie w uznaniu i radości, choćby jej towarzyszyła i troska o byt tej instytucyi; niechże w tym dniu Krakowska Gmina żyd. przejrzy się jak w zwierciadle w sprawozdaniu byłej swej siostrzycy lwowskiej i wspomni, że poza dziedziną humanitarną łączyć nas powinna twórcza pełna ofiarna i bezgraniczna praca dla ideału, który jak kopuła od 5 tysięcy lat obejmuje nas wszystkich, a na imię mu — Naród Żydowski.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

Występując z komitetu szpitalnego i składając funkcyę prezesowej szpitala żydowskiego, pragnę złożyć tą drogą żydowskiej Publiczności miasta Tarnowa serdeczne podziękowanie za materyalne poparcie mojej 5-cio letniej pracy i za ogólne wielkie zaufanie jakiem mnie moji współwyznawcy zaszczycali.

Golda Moselowa.

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Wolfa Friedmana z dnia 31 grudnia 1924 ogłaszam, jako zarządca masy konkursowej, licytacyjną sprzedaż w drodze przetargu ofertowego następujących realności, stanowiących własność dłużnika upadłego:

a) jedną dziewiątą (1|9) część realności lwh. 32, 34, 152, 248, 250, 455, 661, 662, 690, 705 i 713; niemniej 4|72 części z połowy realności lwh. 35, wszystkich ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętych, tudzież 1|9 część udziału krydatariusza w majątku przemysłowym firmy prot. E. II. Friedman w Wieliczce;

b) połowy realności pod l. or. 5 przy ul. Kordeckiego w Krakowie położonej, składającej się z budynku pięciopiątrowego niewykończonego;

c) połowy realności pod l. or. 10 przy ul. Orzeszkowej położonej, składającej się z budynku trzypiątrowego z nadbudówką nową;

d) jednej czwartej części realności pod l. or. 7 przy ul. Krakowskiej położonej, obejmującej dom czteropiątrowy narożnik ul. Krakowskie i Meiselsa;

e) trzech połówek realności lwh. 801, 802 i 803 ks. gr. gm. kat. Kraków—Krowodrza objętych, stanowiących parcele gruntowe;

f) połowy realności lwh. 581 ks. gr. gm. kat. Kraków VIII. Kazimierz objętej, stanowiącej parcelę budowlaną, przy ul. św. Stanisława;

g) połowy realności lwh. 683 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej, stanowiącej parcelę gruntową.

Każdy chęć kupna mający, złoży w kancelaryi p. Dra Edwarda Lauba adwokata w Krakowie ul. Grodzka l. 62 w ciągu dni czternastu od daty dzisiejszej w godzinach popołudniowych ofertę pisemną z oznaczeniem realności, jaką kupić zamierza i zapodaniem ceny przez się ofiarowanej, a zarazem złoży wadyum w wysokości pięć procent (5%) sumy przez się ofiarowanej, bądźto w gotówce, bądźteż w papierach wartościowych, dających bezpieczeństwo pupilarne.

Dnia 19 stycznia 1925 roku o godzinie 6 popołudniu nastąpi badanie ofert w kancelaryi adw. Dra Lauba.

Oferentom, których oferty nie będą przyjęte, wadya zwrócone zostaną.

Plany budynków przemysłowych w Wieliczce, tudzież oszacowanie tychże niemniej oszacowanie budynków w Krakowie dokonane przez znawców, przeglądane być mogą codziennie popołudniu od godz. 3 i pół do godziny 4 i pół w kancelaryi adwokata Dra Lauba.

Kraków, dnia 3 stycznia 1925 roku.

Dr. Edward Laub
zarządca masy.

225

LISTY Z KRAJU.

Poseł dr. Thon w Rzeszowie

(Od naszego korespondenta).

W dniu 31 grudnia 1924, zawitał do naszego miasta poseł Dr. Thon, którego na dworcu kolejowym oczekiwały tłumy ludności, przyjmując Go owacyjnie. Wieczorem odbyło się masowe zgromadzenie w pięknej synagodze nowomiejskiej na którem poseł Dr. Thon wobec zgromadzonych tysięcznych rzesz ludności żydowskiej wygłosił sprawozdanie poselskie. Zebrani wysłuchali z napięciem przemówienia posła Dra Thona, który w barwnych i dosadnych słowach skreślił działalność Koła Żydowskiego i jego usilną pracę nad poprawą bytu ludności żydowskiej wśród obecnych nader ciężkich warunków. Mowa posła wywarła na zebranych głębokie wrażenie. Zgromadzeni uchwalili jednogłośnie rezolucyę, wyrażającą podziękowanie Kołu Żydowskiemu a wszczególności posłowi Drowi Thonowi za jego niezmordowaną działalność dla Żydostwa. Również wyrażono protest przeciwko zamierzonemu zamachowi na egzystencyę tysięcy rodzin żydowskich z powodu planowanej rewizyi koncesyi.

Następnie udał się poseł Dr. Thon na uroczyste posiedzenie Miejscowego komitetu lokalnego. Kiedy Dr. Thon wsiadł do powozu, wyprzęgnięto konie i zawieziono posła do lokalu Komitetu. Na posiedzeniu komitetu poseł Dr. Thon wygłosił nader piękny referat o obecnej sytuacyi w Palestynie i najbliższych zadaniach pracy syońskiej.

W nocy odbył się komers w kawiarni europejskiej, na którym zebrała się elita społeczeństwa żydowskiego w Rzeszowie. Po przemówieniach kierowników organizacyi syońskiej w Rzeszowie, pp. Apfelbauma, Dra Hopfena, Koretza oraz reprezentantów stowarzyszeń młodzieży — zabrał głos poseł Dr. Thon a jego przemówienie, wygłoszone w języku hebrajskim i żydowskim wywarło głębokie wrażenie, zwłaszcza te ustępy, w których nawoływał do pracy dla Tarbutu i do pielęgnowania języka hebrajskiego.

Nazajutrz przyjął poseł Dr. Thon liczne deputacye a mianowicie delegacye kupców, szynkarzy i innych grup społecznych, przyrzekając im poparcie interesów w miarę sił i możności.

List z Gorlic.

Ofiarność na Keren Hajessod. — Prowokacye wrogów Palestyny.

GORLICE. (Kor. wł.) W pierwszej połowie grudnia przeprowadzoną została w naszem mieście intenzywna akcya na Keren Hajessod. Celem przeprowadzenia jej, przyjechał dzielny organizator i mowca p. M. Finkelstein z Warszawy, który przy pomocy energicznego i oddanego sprawie p. Dra Blecha, powołał natychmiast do życia komitet obywatelski, złożony z najpoważniejszych obywateli z prezesem Kahału, p. Drem Blausteinem na czele. Dla spopularyzowania akcyi, p. Finkelstein przemówił w sali kahalnej do kilkudziesięciu zaproszonych obywateli, gdzie w fascynujący sposób skreślił obraz rozwoju Erez Israel, a nadto 13 grudnia br. odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, na którem tenże delegat znakomicie wyjaśnił zadanie Keren Hajessod w obecnej dla Żydostwa przełomowej chwili. Dzięki usilnej pracy p. Finkelsteina przy pomocy Komitetu obywatelskiego zebrano w Gorlicach, deklaracyi na 500 funtów szt., z czego około 20 proc. zaraz wpłacono gotówką. Akcyę po wyjeździe p. Finkelsteina prowadzi w dalszym ciągu p. Dr. Blech, który przyjmuje deklaracye od tych, którzy dotąd swego obowiązku wobec Keren Hajessod nie wypełnili.

Niestety, przy przeprowadzonej akcyi na Keren Hajessod, nie obeszło się bez wstrętnej i haniebnej prowokacyi ze strony kilku z najczarniejszej kliki, na czele której stoją osławieni Arie Halberstam i Moses Schyja Zinger. Za ich wiedzą i zleceniem umieszczono napisy nawet na ścianach Beth- hamidraszu, że Keren Hajessod jest „Keren Kfirah" (Fundusz odstępstwa) ofiarujący na Keren Hajessod daje na „ajgel" (cielca) i t. p. Prowokatorzy ci, osiągnęli wręcz przeciwny skutek, albowiem nawet indyferenci, oburzeni tem bezwstydnem i napiętnowania godnem postępowaniem, samorzutnie zgłaszali się ze znacznemi ofiarami na rzecz Keren Hajessod!

List z zacofanego Oświęcimia.

Wieczór makabeuszowski. — Pod hasłem Praca, Praca!

OŚWIĘCIM. (Kor. wł.) Do zanotowania są dwa fakty, które w tym tak zacofanym Oświęcimiu nabierają symptomatycznego znaczenia. Pierwszy to wieczorek makabeuszowski urządzony przez stowarzyszenie „Mizrachi" w swym własnym lokalu. Około stu gości przysłuchiwało się ze znawstwem przedmiotu nacechowanemu przemówieniu chanukowemu prof. Dr. M. Berkowicza z Bielska. Wieczór, który oprócz rezultatu moralnego zasilił własne cele mizrachistyczne i przyniósł sporą kwotę dla „Keren Kajemet" zagaił p. Izrael Reicher a zakończył apelem do obecnych by wytrwali w pracy dla narodu żydowskiego prezes towarzystwa „Mizrachi" Fraenkel.

Nazajutrz grupa chaluców między innemi członkiem młode kobiety, opuściła Oświęcim, aby na stałe osiąść w Erec Izrael. Trzy pary już przed wyjazdem wzięły ślub wzmacniając łączący je dotąd węzeł syoński węzłem małżeńskim. Zbyteczne dodać, że wszystko co czuje narodowo lub tylko sympatyzuje z ruchem syońskim towarzyszyło grupie chalucowej na dworzec, niektórzy nawet do Dziedzic. Przygotowujący się do późniejszego wyjazdu chalucim wręczyli odjeżdżającym sztandar biało- niebieski, za którym niezadługo sami podążą. Wszystkie warstwy społeczeństwa żydowskiego bez różnicy wieku, stanu i majątku zapełniły plac kolejowy i peron. Formalna wyprzedaż peronówek, była znakiem, że gdyby liczba odprowadzających miała być miarą ruchu syońskiego, to cały Oświęcim bez wyjątku byłby w obozie narodowym.

Pani dyrektorowej Liebermanowej odjeżdżający chalucim wiele mają do zawdzięczenia, wszczególności, że zasobnie zaopatrzeni zostali w koszta podróży.

Obecnie przygotowuje się nowa grupa chaluców, chłopców i dziewcząt, niecierpliwie oczekujących chwili kiedy również będą mogli podążyć za swymi towarzyszami celem wzięcia udziału w upragnionej pracy nad odbudową kraju.

50-lecie urodzin dra M. Klumla.

Dr. M. Klumel, dyrektor „Keren Hajessod" w Polsce, długoletni prezes org. syonistycznej w b. Kongresówce, niestrudzony i ofiarny propagator „Tarbutu", jeden z najbardziej oddanych sprawie przywódców ruchu syońskiego w Polsce, najczynniejszy działacz na polu pracy społecznej i odbudowy Żydostwa w Polsce obchodzi 50 l. jubileusz urodzin.

Jubilatowi przesyłamy serdeczne życzenia.

Rekord Łodzi w akcyi Z. F. N.

Łódź posiadająca najwięcej ludności żydowskiej po Warszawie zebrała od początku miesiąca Tiszri na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego 51,000 zł. to znaczy znacznie więcej niż organizacya syonistyczna w Łodzi obowiązała się, w czasie pobytu Usyszkina. Vivant sequentes, a między niemi i Kraków!

Od redakcyi.

DO NASZYCH KORESPONDENTÓW Z PROWINCYI zwracamy się z prośbą, by w korespondencyach swych poruszali nie tylko sprawy żydowskie, ale i ogólne-miejskie a o wypadkach nagłych, większej wagi donosili nam telefonicznie lub, gdzie telefonu niema, telegraficznie. Komitety lokalne stronnictwa syonistycznego winny wyznaczyć korespondentów, gdzie ich jeszcze dotąd niema.

KRONIKA.

Kraków, 4 stycznia.

— **ODZNACZENIA NOWOROCZNE.** Prezydent Rzeczypospolitej nadał odznaki kawalera „wielkiej wstęgi" orderu „Odrodzenia Polski" Władysławowi Reymonowi za wybitną twórczość literacką, odznaki „krzyża komandorskiego z gwiazdą" tegoż orderu St. Karpińskiemu, prezesowi Banku Poskiego za zasługi, położone na polu organizacyi Banku Polskiego, Czesławowi Krarnerowi, podsekretarzowi stanu w ministerstwie skarbu za zasługi, położone na polu reformy walutowej, oraz dr Józefowi Raczyńskiemu, wiceministrowi rolnictwa.

Odznaki „Krzyża oficerskiego" orderu „Odrodzenia Polski" otrzymali m. in.: dr Adam Bal, starosta krakowski w uznaniu zasług, położonych dla Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie administracyi państwowej i Ernest Pischinger, naczelnik wydziału dyrekcyi kolei państw. w Krakowie za zasługi w dziedzinie rozwoju kolejnictwa polskiego.

Odznaki „krzyża kawalerskiego" orderu „Odrodzenia Polski" otrzymali m. in.: Feliks Stańkowski, referent województwa krakowskiego za owocną i gorliwą pracę w dziedzinie administracyi państwowej, oraz Jan Grabowski i Stanisław Kohaut, naczelnicy wydziałów Izby skarbowej w Krakowie, obaj za zasługi, położone w dziedzinie organizacyi skarbowości polskiej.

— **OTWARCIE SZPITALA ŻYDOWSKIEGO** nastąpi dziś, w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem w obecności członków Rady wyznaniowej i lekarzy szpitala. Jak wiadomo, Rada wyznaniowa uchwaliła zaniechać uroczystego otwarcia, połączonego z przyjęciem, natomiast z okazyi uruchomienia szpitala ofiarowała datki po 300 zł na 5 żydowskich instytucyi humanitarnych.

— **USTANOWIENIE LEKARZY SZPITALA ŻYDOWSKIEGO.** Rada wyznaniowa krakowskiej gminy żydowskiej odbyła we czwartek popołudniu tajne posiedzenie, na którem dokonała nominacyi lekarzy w szpitalu żydowskim. Na czterech największych oddziałach mianowani zostali prymaryusze a to: na oddziale chorób wewn. dr Eliasz Stahr, zastępca dr Leon Goldgart, na oddziale chirurgicznym dr Zygmunt Wachtel, zastępcy dr Józef Nussenfeld i dr Izak Schenker, na oddziale chorób dzieci dr Jan Landau, na oddziale ginekologicznym dr Jan Lax. Na dalszych czterech oddziałach mianowano ordynatorami: na oddziale laryngologiczno-usznym dr Adolfa Schwarzbarta i dr Józefa Spirę, na oddziale ortopedycznym dr Maurycego Epsteina, okulistycznym dr Arnolda Banneta, dentystycznym dr Dorę Wasserberg. Sekundaryuszami zamianowano dra Józefa Pechnera, dra Reginę Goldblattównę, dra Goldbergerównę i dra Mandla, który zarazem będzie lekarzem domowym. Stanowiska ordynatora na oddziale skórno-wenerycznym i w zakładzie roentgenologicznym oraz zastępców prymaryusza na oddziałach ginekologicznym i dziecięcym będą obsadzone na następnem posiedzeniu Rady, zwołanem na wtorek, dnia 6 bm. popołudniu. Dziś w południe ma zebrać się rada lekarzy i zaproponować jednego z prymaryuszy na stanowisko dyrektora szpitala, oraz wyrazić swą opinię co do kandydatów na zastępców prymaryuszy oddziałów ginekologicznych i chorób dzieci.

— **BUDOWA MUZEUM NARODOWEGO.** Dnia 2 bm. odbyło się w biurze prezydyum miasta posiedzenie sekcyi budowlanej komitetu budowy Muzeum Narodowego pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego. Na wstępie oznajmił przewodniczący komitetu budowy Muzeum wiceprezydent Roll, że gmina m. Krakowa nie chce dopuścić do dalszego rozdrabniania zbiorów, a temsamem utrudniać ich konserwacyę i administracyę i zmuszona jest obecnie, po wyczerpaniu wszystkich środków, przystąpić do budowy Muzeum Narodowego, aby uniknąć niszczenia się zbiorów postępującego coraz to w szybszem tempie. Do budowy gmachu przystąpić należy w bieżącym roku, wyzyskując legat śp. Corrazzy. Uchwalono na razie sprawę pomnika Wolności i architektonicznie związanych z nim gmachów odsunąć jako program pracy lat późniejszych, a obecnie przystąpić do rozwiązania sprawy budowy gmachu Muzeum, jako jednolitej całości na reszcie parceli na ten cel przez gminę odstąpionej, a to przez: wybudowanie odpowiedniego budynku, pod względem zewnętrznego wyglądu nie przesądzającego architektury pomnika Wolności i przystąpienie do budowy tego budynku jeszcze w roku 1925.

— **STATYSTYKA SEMINARYÓW W OKRĘGU KRAKOWSKIM.** Według informacyi, zasięgniętych u kierownika biura statystycznego w Kuratoryum krakowskiem dra Zazuli, są w Krakowie czynne następujące seminarya nauczycielskie państwowe: 1 męskie, 1 żeńskie i 1 państwowe kursy nauczycielskie. Ilość młodzieży wynosi w bież roku szkolnym w seminaryum męskiem 330, w żeńskiem 162, na kursach studyum dwuletniem 24 uczniów, 145 uczenic, zaś na jednorocznem studyum 15 uczniów i 21 uczenic. Prywatnych seminaryów nauczycielskich jest w Krakowie 6, z tego 4 z prawami publiczności, 2 bez praw, wszystkie żeńskie, o łącznej liczbie 982 uczenic. W okręgu Kuratoryum krakowskiego 5 państwowych seminaryów (prócz krakowskich), w tem 3 męskie, 2 żeńskie o łącznej liczbie 946 uczniów i 464 uczenic. Seminaryów prywatnych znajduje się w okręgu 14, z tego 10 z prawami publ., 4 bez praw, wszystkie żeńskie. Uczęszcza do nich 3467 uczenic. Ogólna liczba kandydatów nauczycielskich w seminaryach państwowych i prywatnych wynosi w okręgu krakowskim 6554, w tem 5241 uczenic i 1313 uczniów.

Uroczysty wieczór poświęcony literaturze hebrajskiej ze współudziałem poety Jakóba Kahana i pos. dra Thona

W najbliższy wtorek odbędzie się w wielkiej sali Kahalu **Uroczysty wieczór, poświęcony współczesnej literaturze hebrajskiej.** Wieczór ten uświetni znany poeta hebrajski Jakób Kahan, który wygłosi na wieczorze odczyt n. t. „Współczesna poezya hebrajska". Należy powitać ze szczerem uznaniem inicyatywę okręgowego komitetu „Tarbuthu", który nie szczędził trudów by zaprosić jednego z najwybitniejszych przedstawicieli literaturyratury hebrajskiej do Krakowa. Jakób Kahan jest poetą, którego utwory obok utworów Bialika, Czernichowskiego i Szneura są najbardziej cenione w literaturze hebrajskiej. Kahan był i jest współpracownikiem całego szeregu literackich czasopism hebrajskich, a obecnie redaguje kwartalnik literacki „Hatkufę". Może nikt tak jak on, który trzyma niejako rękę na pulsie literatury hebrajskiej nie jest powołany do głębokiej oceny współczesnych prądów w poezyi hebrajskiej. To też nie dziw, że zapowiedź odczytu Kahana wywołała niezmierne zainteresowanie wśród ludności żydowskiej Krakowa. Ludność żydowska nie omieszka skorzystać ze sposobności, by tłumnie wziąć udział w uroczystości, poświęconej literaturze hebrajskiej i by w ten sposób złożyć hołd idei odrodzenia języka i kultury hebrajskiej, której jednym z najwybitniejszych przedstawicieli jest dr Jakób Kahan.

Wieczór zagai pos. dr Thon.

Dr Jakób Kahan przybędzie do Krakowa w poniedziałek o godz. 10 wieczorem. Znakomitego poetę powita na dworcu Komitet Okręgowy „Tarbuthu" w Krakowie.

Zuchwały napad nożowców na ulicy Gertrudy.

Drugi napad zdarzył się w nocy na ulicy Lubicz.

Wczoraj tj. w sobotę po godz. 5-ej wieczorem miał miejsce na ul. św. Gertrudy opodal kinoteatru „Wanda" zbrodniczy napad bandycki. Na przechodzącego tamtędy Kazimierza Nędzę młodego chłopca, zamieszkałego przy ul. Sebastyana l. 3 rzuciło się dwóch opryszków, którzy obaliwszy swą ofiarę na ziemię, podcięli jej nożem gardło, poczem zbiegli. Nieszczęśliwy otrzymał głęboką ranę na szyi, przyczem jedna tętnica została przecięta. W beznadziejnym stanie przewiózł lekarz pogotowia chłopca do szpitala, gdzie natychmiast przystąpiono do operacyi. Podobno sprawcy napadu zostali aresztowani.

• • •

Wczorajszej nocy wśród niewyjaśnionych bliżej okoliczności napadło kilku żołnierzy na idącego przez ul. Lubicz posterunkowego policyi Piotra Madeja, Nr. 155, ze stanu III-go komisaryatu. Policyant pokłuty został bagnetami i odniósł ciężkie rany na całem ciele. Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło Madeja i przewiozło go w groźnym stanie do szpitala.

Co do przebiegu i tła zajścia, ani co do sprawców nie otrzymaliśmy dotąd z policyi żadnych informacyi. Zaznaczyć należy, że w ostatnim czasie służba informacyjna policyi pozostawia wiele do życzenia, gdyż szereg wypadków, zaszłych w mieście, okrywa policya tajemnicą, a tymczasem, jak widać, bezpieczeństwo mocno szwankuje.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w ubiegłym tygodniu tj. od dnia 28 grudnia 1924 do 3 stycznia br. przedstawiał się następująco: na szkarlatynę zachorowało 11 osób, na dyfteryę 8, na czerwonkę 1, na odrę 10, na tyfus brzuszny 3 (w tem 2 osoby obce).

— **ARESZTOWANIA POLITYCZNE.** Jak się dowiadujemy, onegdajszej nocy policya polityczna przeprowadziła rewizye w lokalach organizacyi robotniczych, przyczem aresztowała kilkudziesięciu osobników, w przeważającej mierze młodzież płci obojga, w tem wiele poniżej lat 14. Aresztowanych postawiono pod zarzutem szerzenia agitacyi komunistycznej. Przez cały wczorajszy dzień przesłuchiwano „pod Telegrafem" aresztowanyhc i kilku z nich puszczono na wolność. Przed biurami policyjnemi gromadziły się przez cały dzień rodziny aresztowanych. Przebieg śledztwa trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

— **NAPAD RABUNKOWY W PUSZCZY NIEPOŁOMICKIEJ.** W ostatnich dniach dokonano śmiałego napadu rabunkowego na drodze publicznej między gminą Chobota a Ispiną na osobach Karola Sikory i Michała Sikory z Niedar i Marcina Klimki z Ujśca Solnego, podczas gdy ci wracali z Krakowa do swych domów. Sprawcy ukryci byli w lesie w puszczy niepołomickiej, przez który to las prowadzi droga publiczna, a zauważywszy nadjeżdżających wypadli z lasu, przyczem jeden zatrzymywał konie za lejce, drugi w ubraniu wojskowem przyświecał latarką elektryczną i wzywał zatrzymanych do wylegitymowania się podając, że jest żandarmem, trzeci zaś momentalnie wskoczył na wóz będąc uzbrojony w grube tępe narzędzie, zaopatrzone gałką, bijąc nim po głowach zatrzymanych, przyczem wzywał ich do wydania pieniędzy i wogóle wszystkiego co posiadają przy sobie. Na skutek gróźb i bicia Karol Sikora oddał rabusiom 54 zł, Michał Sikora 4 zł i parę żółtych damskich trzewików, wartości 18 zł, zaś Klimka 29 zł. Sprawcy po dokonaniu rabunku z łupem zbiegli do lasu. Pod zarzutem powyższego rabunku zostali onegdaj aresztowani i odstawieni do sąd w Bochni Andrzej Marchewka (lat 23) i Jan Bodziak (lat 24).

— **RZUCIŁ SIĘ NA POLICYANTA.** Wczoraj aresztowano Samuela Silbersteinea, czeladnika rzeźniczego, który rzucił się na policyantu z nożem w ręku podczas doprowadzenia go do komisaryatu.

— **KRADZIEŻ W POCIĄGU.** Dnia 2 bm. skradziono dr Henrykowi Zawistockiemu, zamieszkałemu w Krakowie przy ul. Kopernika 15, w pociągu pospiesznym Warszawa—Kraków torbę ręczną skórzaną, zawierającą książki lekarskie i spin

kę z brylantami do krawatu, łącznej wartości 300 zł.

— ZACZADZENIE. Wczoraj wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe do mieszkania pp. Reiterów przy ul. Bożego Ciała l. 12, gdzie uległa zaczadzeniu p. Rozalia Reiterowa i jej syn Izydor. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych przewiózł chorych do szpitala. Zaczadzenie nastąpiło wskutek wadliwej konstrukcyi pieca.

—o-o—

— W DNIU 5 STYCZNIA odbędzie się w salach Starego Teatru wspólna wielka Reduta Komitetu budowy żyd. Domu akademickiego, Tow. „Nadzieja" i Stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko". Reduta ta zapowiada się świetnie, albowiem komitet przygotował szereg niespodzianek i atrakcji dotychczas w Krakowie niewidzianych. Prawdziwą senzacyą będzie jedyny w Krakowie gościnny występ hawajskiej orkiestry jazzbandowej, która w przejeździe przez Kraków odegra tylko na tej Reducie szereg osobliwych i nadzwyczaj melodyjnych kawałków. Bajeczna dekoracya sal, wyścielonych dywanami perskiemi. Strój kostyumowy lub balowy. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Osoby, które przez przeoczenie zaproszeń dotychczas nie otrzymały, zechcą się łaskawie zgłosić po odbiór tychże w lokalu komitetu przy ul. św. Tomasza 9|II p.

—o-o—

—o-o—

ZE ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW. Staraniem Związku Polskich Artystów Plastyków otwartą zostanie w „Domu Artystów" przy placu Św. Ducha w niedzielę dnia 11 bm. Wystawa Jubileuszowa dzieł Juliusza Kossaka urządzona dla uczczenia 100-letniej rocznicy Jego urodzin. Wystawa potrwa do końca stycznia. W lutym br. otwartą zostanie Wystawa zbiorowa prac artysty-malarza Jerzego Adama. Niezależnie od tego urządza Związek w styczniu br. wystawę w Katowicach zaś w lutym br. wystawę w Gdańsku. Zarząd Związku uprasza wszystkich swoich członków o nadsyłanie swoich prac na powyższe wystawy względnie ich zgłaszanie w sekretaryacie Związku najdalej do 15 bm.

—o-o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Betleem polskie", wiecz. „Fotel 47".

Poniedziałek: pop. „Krzyżacy", wiecz. „Fotel 47".

BAGATELA

Niedziela: pop. „Krowoderskie zuchy", wiecz. „Rewia sylwestrowa", o godz. 10'30 Występ zespołu „Qui pro quo".

Poniedziałek: „Kwiat pomarańczowy", o 10'30 występ „Qui pro quo".

TEATR OPERETKA „NOWOSCI"

Niedziela: pop. „Hrabina Marica", weicz. „Tancerka w masce".

Poniedziałek: „Hrabina Marica".

TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela: pop. „Nuchim Genzale", wiecz. „Miłość cygańska".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

UCIECHA i ZACHĘTA: „Dziesięcioro przykazań", reżys. Cecil de Deniel, wytwórnia Paramount.

WARSZAWA: „Konduktor 1492", kom. w 7 akt. i match Cracovia—Wisła.

WANDA: „Ze świata podniet i obłędu", w roli głównej A. Korf.

NOWOSCI: „Colibri" z Ossi Oswald.

SZTUKA: „Dziewczynka z Ostendy" z M. Pickford.

REDUTA: „4 arcywesołe komedye 2-aktowe".

Ze świata.

ŻYD. RUMUŃSKI ZDOBYWA DRUGĄ NAGRODĘ NA MIĘDZYNARODOWYM KONKURSIE SZACHISTÓW. W Kopenhadze odbył się niedawno międzynarodowy konkurs szachistów. Drugą nagrodę zdobył Żyd rumuński z Kiszyniewa, Efraim Symchowicz. P. Symchowicz był na konkursie jedynym przedstawicielem Rumunii, który zdobył nagrodę.

Postulaty Centrali Związku Kupców w sprawie podatku przemysłowego.

Po dłuższych naradach i uzgodnieniu poglądów organizacyi prowincyonalnych Centrala Związku Kupców w specyalnym memoryale do Ministerstwa Skarbu wysunęła następujące tezy w przedmiocie nowelizacyi podatku przemysłowego.

W ciągu dwuch lat stosowania Ustawy z dnia 14. V. 1923 r. uwydatniły się ze szczególną siłą zasadnicze braki tej Ustawy, jako to: a) wadliwość konstrukcyi, przedewszystkiem zaś pobieranie podatku według systemu „Phasensteuer", tj. od każdej tranzakcyi, b) zbyt wysoka stawka (2 i pół proc.) pobierana przy tranzakcyach handlowych bez żadnego zróżniczkowania w jednakowej wysokości niezależnie od rodzaju towaru i charakteru handlu, i c) wadliwe wykonanie przez administracyę skarbową, odpowiedzialność za co spada w pewnym stopniu na niejasność odnośnych przepisów.

Nowelizacya obowiązującej Ustawy winna być przeto przeprowadzona jaknajspieszniej i zmierzać do usunięcia scharakteryzowanych wyżej braków.

Przedewszystkiem należałoby uchylić Ustawę z dnia 16 VII. 1920 r. o podatku od przedmiotów zbytku (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 528) oraz znieść specyalne opłaty stemplowe od umów handlowych rachunków, zamówień, pokwitowań z odbioru itd.

Należy wyraźnie orzec w samej Ustawie, że podatek od obrotu jest opłatą pośrednią.

Należy skasować świadectwa przemysłowe, staroświecki zabytek nigdzieindziej w Europie nieznany; zamiast nich należy wprowadzić karty rejestracyjne.

Należy uchylić dotychczasową, w najwyższym stopniu zawiłą klasyfikacyę przedsiębiorstw.

Dotychczasowa Ustawa rozróżnia hurt, detal i handel drobny; wszakże znaczenie wyrazu „detal" w Ustawie jest inne, niż w życiu; dlatego też w nowej Ustawie odpowiednie rodzaje handlu winny nosić nazwy: hurt, handel hurtowo-detaliczny, detal.

W przeciwstawieniu do obecnego systemu „Phasensteuer" podatek od obrotu winien być pobierany tylko raz jeden i wyłącznie u źródła, a mianowicie od towarów krajowych — u producenta, od towarów zagranicznych — u importera, od towarów krajowych, wyrabianych przez drobnych producentów, ze względu na trudność kontroli — w drodze ryczałtowania.

Gdyby wszakże miarodajne czynniki nie decydowały się już obecnie na tak kardynalną zmianę obowiązujących dzisiaj przepisów, należałoby na okres przejściowy przepisy te zmienić w tym sensie, by stawki podatku od obrotu zostały zróżnicowane.

Przedsiębiorstwa detaliczne, które nie mając ksiąg handlowych najwięcej cierpią z powodu nadmiernych wymiarów, winny być zwolnione od opłacania podatku w stosunku procentowym od obrotu, natomiast winny płacić pewną stawkę ryczałtową; aby zaś sumy ryczałtu nie były ustalane dowolnie, a przeciwnie — dostosowane do rzeczywistych stosunków, winny one być określone dla poszczególnych grup płatników przez władze skarbowe przy bezwzględnym współudziale organizacyi zawodowych. Wprowadzenie ryczałtu winno być połączone z ustaleniem kontyngentu dla poszczególnych grup handlu i przemysłu.

Należy wprowadzić zasadę, że przy sprzedaży towaru na kredyt podatek podlega uiszczeniu nie w momencie zawarcia tranzakcyi, lecz z chwilą faktycznego otrzymania ceny sprzedażnej.

Przy towarach lub świadczeniach, obciążonych już podatkiem pośrednim, opłatami akcyzowemi lub stemplowemi itd. nie można pobierać podatku od ceny sprzedażnej, gdyż byłby to podatek od podatku, a jedynie od wartości netto.

Należy całkowicie zwolnić od podatku:

1) eksport wszelkiego rodzaju towarów pochodzenia krajowego.

2) import surowców,

3) wszelki handel ziemiopłodami, artykułami zbożowemi i mącznemi chlebem i pieczywem,

4) detaliczny i drobny handel produktami rolnemi i artykułami pierwszej potrzeby (cukier, węgiel, nafta, sól itd.).

5) Obrót wewnętrzny bez przenoszenia prawa własności, w ramach jednej i tej samej gałęzi gospodarstwa społecznego. Natomiast podlegałoby opodatkowaniu wydanie towarów z zakładu przemysłowego do handlowego, położonego poza granicami fabryki.

Księgi obrotu winny być bezwzględnie zniesione, gdyż służą władzom skarbowym nie do określenia obrotu, lecz jedynie do wymierzania kar.

Należy uchylić przepis art. 86 ustawy, iż niezłożenie zeznania pozbawia podstawowego prawa apelacyi i art. 91, że Komisya Odwoławcza może podwyższyć wymiar na skutek apelacyi płatnika.

Zasadę dotychczasową ustawy „odwołanie nie wstrzymuje egzekucyi", należy zmodyfikować przez wprowadzenie przepisu, iż przed wszczęciem kroków egzekucyjnych odwołanie wino być prowizorycznie rozpatrzone, nim zaś to nastąpi, egzekucya nie może być wszczęta.

Należy złagodzić przepisy karne, w szczególności zaś znieść karę aresztu i 20-krotnej grzywny już przy pierwszem przekroczeniu.

Wysokość dodatku komunalnego winna być ograniczona do 20 proc. podatku państwowego.

Przegląd gospodarczy

O UMOWĘ HANDLOWĄ MIĘDZY POLSKĄ A AUSTRYĄ. W najbliższym czasie rząd polski i austryacki przystąpi do odnowienia i uzupełnienia polsko austryackiej umowy handlowej. W związku z tem wszystkie izby handlowo przemysłowe w Polsce oraz podobne instytucye w Austryi rozesłały do zainteresowanych sfer handlowo przemysłowych ankietę, dotyczącą spraw obrotu handlowego z Austryą oraz dotychczasowych doświadczeń z dziedziny wzajemnych stosunków handlowych. Wyniki ankiety tej służyć będą za podstawę do przyszłych rokowań.

OBNIŻENIE CENY WĘGLA. Począwszy od 1 stycznia 1925 r. związek przemysłowców węglowych na Górnym Śląsku wprowadził nowy zniżony cennik węgla. Zniżka ta przeciętnie waha się od 3 do 5 proc. od ceny ustalonej przez 20 listopada 1924 r. Obniżenie cen węgla przemysłowcy uzależnili od obniżenia taryfy kolejowej dla węgla, ponieważ zaś nowa taryfa kolejowa na rok 1925 przewiduje obniżenie taryfy, sprawa zmiany cennika węglowego tym samym zostaje załatwiona.

EKSPANZYA HANDLOWA POLSKA DO NIEMIEC. W związku z przewidywanym zawarciem konwencyi handlowej polsko- niemieckiej ożywiać się zaczynają polskie stosunki handlowe z Niemcami. Łącznie z tem konsulat generalny Rzpltej Polskiej w Berlinie zwraca uwagę na warunki otwierania w Niemczech filii polskich firm. Przy przedsiębiorstwie pełnem kupieckiem musi być filia tegoż zameldowana w Berlinie w rejestrze handlowym w „Amtsgericht" (Berlin, Mitte), któremu należy przedstawić uwierzytelniony odpis polskiego rejestru handlowego. Jeżeli chodzi o osobę prawną, konieczne jest przed rozpoczęciem czynności handlowych ze strony handlowej filii polskiej pozwolenie urzędowe. W tym celu należy wnieść podanie do pruskiego ministra dla handlu i przemysłu (Berlin, W. 9, Leibzgerstr. 2). Innych informacyj udziela Izba przemysłowo-handlowa w Berlinie, Dorotheenstr. 8.

—o-o—

Giełda warszawska z dnia 3 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½ bony złote —— pożyczka złota 670—680 milionówka —— pożyczka dolarowa 35.—360.

Czeki: Belgia tranz. 2603½ Holandya tranz. 210·65 Londyn tranz. 2470 Nowy Jork tranz. 518 Paryż tranz. 2825 Praga tranz. 1570 Szwajcarya tranz. 101·22 Wiedeń tranz. 733 Włochy tranz. 2202½.

Giełda warszawska z dnia 3 b. m. (PAT) Akcye. Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów 036 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 600—600 Puls —— Wild —— Cukier Warszawa 280—280—280 Cegielski 051—051 Ursus —— Parowozy 031—033—032 Zawiercie —— Żegluga —— Polska nafta —— Siła i Światło 040—038 Ćmielów 060 Starachowice 180—175—180 Pocisk —— Zieleniewski 885 Żyrardów 1030 Chodorów 460—450

Zurych, 3. 1 PAT. Giełda. Paryż 27.84, Londyn 24.36, Nowy Jork 513, Belgia 25.70, Włochy 21.73, Hiszpania 74,75, Hollandya 207.90, Berlin 1221, Wiedeń 72.25, Sztokholm 138, Christiania 77, Kopenhaga 90.50, Sofia 375, Praga 15.50, Warszawa 98.50, Budapeszt 0.70, Białogród 8, Ateny 9.90, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.62 i pół, Helsingfors 12.90, Buenos Aires 1.94.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

PRZEWODNIK HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Drobne ogłoszenia.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.